

Niewidzialna wojna

3 lutego 2008

Jest to najkrwawszy konflikt od czasu zakończenia II Wojny Światowej. Ponad 5 milionów ludzi zginęło w ciągu ostatniej dekady, jednakże nie zostało to odnotowane czy zrelacjonowane w amerykańskich mediach. To konflikt w Demokratycznej Republice Kongo w centralnej Afryce. W sercu kraju znajdują się bogate złoża surowców i infrastruktura należąca do wydobywających je, ponadnarodowych korporacji. Perspektywy na pokój zapewniono tylko w nieznacznym stopniu – traktat pokojowy został właśnie podpisany we wschodnich prowincjach Kivu. Ale bez pełnej prawdy, procesu pojednawczego dla całego kraju i renegocjacji wszystkich kontraktów wydobywczych, cierpienia będą niewątpliwie trwać nadal.

W ostatnim raporcie dotyczącym śmiertelności Międzynarodowy Komitet Ratunkowy stwierdza, że od 1998 roku w Kongo miała miejsce uderzająca liczba 5,4 miliona zgonów z nienaturalnych przyczyn. Innymi słowy, to tak jakby do zamachów 11 września dochodziło co drugi dzień od 10 lat w kraju o populacji sześciokrotnie niższej niż USA.

Teraz trochę historii: Po wsparciu aliantów w II Wojnie Światowej, Kongo uzyskało niepodległość a na premiera w 1960 roku wybrano Patrice Lumumba, postępowego Pan-afrykanistę. Wkrótce został on zabity w wyniku przygotowanej przez CIA intrygi. Stany Zjednoczone osadziły na stanowisku szefa rządu i wsparły Mobutu Sese Seko – tyrana, który rządził żelazną ręką przez ponad 30 lat, ograbiając cały naród. Od czasu jego śmierci Kongo trwało na skraju wojny pomiędzy 1996 a 2002 rokiem, co było wynikiem inwazji sąsiednich krajów – Rwandy i Ugandy. W 2002 roku niepokoje przerodziły się w otwarty konflikt.

Szczególnie przerażającym aspektem konfliktu jest występująca na masową skalę przemoc seksualna używana jako broń. Kongijska

aktywistka praw człowieka, Christine Schuler Deschryver opowiadała mi o setkach tysięcy kobiet i dzieci będących ofiarami gwałtów:

„Nie mówimy już o normalnych gwałtach. Mówimy o seksualnym terroryzmie, ponieważ ofiary są zniszczone – nawet nie wyobrażasz sobie co się dzieje w Kongo. Rozmawiamy o potrzebie nowej operacji mającej wspomóc kobiety, ponieważ są one totalnie zniszczone.” Opisywała mi fizyczne obrażenia zadawane kobietom i dzieciom – w niektórych przypadkach mającym mniej niż 10 miesięcy – włącznie z gwałtami dokonywanymi przy pomocy m. in. pałek, luf karabinów i plastikowych przedmiotów. Deschryver odwiedziła USA jako gość V-day, konferencji organizowanej przez kampanię Eve Ensler na rzecz zakończenia przemocy wobec kobiet. Christine zamierzała wpłynąć na społeczną świadomość w kwestii ludobójstwa w Kongo i prosić o wsparcie szpitala Panzi w jej rodzinnym mieście Bukavu.

Maurice Carney będący sekretarzem waszyngtońskiego stowarzyszenia „Przyjaciele Konga” mówi: „Dwie kategorie gwałtów są obecnie dokonywane w Kongo. Jedna to gwałty na kobietach i dzieciach, druga to gwałt na krainie i jej naturalnych surowcach. Kongo posiada ogromne złoża surowców: 30% światowych złóż kobaltu, 10% światowych złóż miedzi, 80% światowych rezerw koltanu. Trzeba spojrzeć na wpływy korporacji na wszystko co się dzieje w Kongo.”

Spośród firm Carney oskarża o podsycanie konfliktu firmę OM Group. Jest to pochodzący z Cleveland czołowy światowy producent bazujących na kobaltcie specjalistycznych substancji i główny zaopatrzeniowiec producentów specjalistycznych substancji bazujących na niklu. Podobne oskarżenia padają pod adresem firmy Cabot Corp. Cabot produkuje koltan, znany również jako tantalum, trudny do uzyskania, ale niezbędny składnik elektronicznych obwodów używanych w telefonach komórkowych i wielu innych „technologiach konsumenckich”. Masowe zapotrzebowanie na koltan jest powiązane z podsyceniem Drugiej Wojny Kongijskiej w latach 1998 – 2002. Byłym prezesem

Cabotu jest nikt inny, jak obecny sekretarz energetyki w administracji Busha, Samuel Bodman.

ONZ publikowała rozmaite raporty, bardzo krytycznie odnoszące się do dokonywanej przez korporacje nielegalnej eksploatacji surowców w Kongo. Kongijski rząd przeanalizował ponad 60 kontraktów wydobywczych i wezwał do ich renegocjacji lub całkowitego anulowania. „80% populacji żyje za 30 lub mniej centów dziennie, gdy w tym samym czasie biliony dolarów „wychodzą tylnymi drzwiami” wprost do kieszeni kompanii wydobywczych.” Ważnym pytaniem dla ludzi w Stanach Zjednoczonych jest: Jak fakt, że prawie 6 milionów ludzi umarło w wyniku wojny i jej następstw w jednym kraju w ciągu 10 lat mógł nie zostać dostrzeżony przez media?

Autor: Amy Goodman

Źródło: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)

O AUTORZE

Amy Goodman jest współtwórczynią i redaktorką „Democracy Now!” – projektu medialnego obejmującego codziennie nadawane wiadomości telewizyjne i radiowe w ponad 650 stacja w północnej Ameryce oraz tworzenie serwisu internetowego z niezależnymi informacjami – www.democracynow.org.